

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Geodetický a kartografický obzor [sierpień 2012]

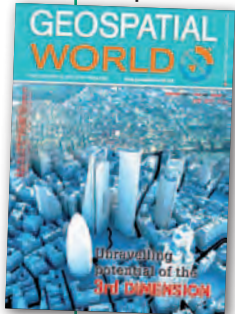


● Nie tylko w Polsce, ale też na Słowacji nastąpiły w tym roku zmiany personalne na szczytach geodezji. Od 1 lipca prezesem słowackiego Urzędu Geodezji, Kartografii i Katastru (UGKK) jest 52-letnia inżynier Mária Frindrichová. Przez większość

swojej kariery zawodowej zajmowała się katastwem nieruchomości w stolicy kraju Bratysławie. Jak można przeczytać w jej notce biograficznej, zmiana w UGKK nie powinna przynieść rewolucji w słowackiej geodezji. Priorytetami Márii Frindrichovej ma być bowiem kontynuacja projektów rozpoczętych przez jej poprzedników, w tym m.in. cyfryzacja danych przestrzennych.

● Duża popularność oprogramowania GIS sprawia, że jego użytkownicy coraz chętniej stosują geometryczne transformacje danych przestrzennych, często nawet o tym nie wiedząc. To może prowadzić do powstawania na mapie poważnych błędów. Jak ich uniknąć? Przede wszystkim należy świadomie dobrać metody transformacji. Ich omówienie oraz prezentację skutków użycia można znaleźć w artykule pt. „Zhodné zobrazenia pri zobrazovaní objektov krajiny ako areálov”.

Geospatial World [sierpień 2012]



● Tematem numeru są trzy wymiary. Jak w artykule pt. „A whole new world” przekonuje Geoff Jacobs z firmy Leica Geosystems, ten sposób wizualizacji danych przestrzennych od dawna oferował interesujące możliwości wykorzystania. Niestety, ze względu

na koszty pomysły te na ogół zostawały tylko na papierze. Ale zdaniem Jacoba szybki rozwój skanowania laserowego sprawi, że już wkrótce dostęp do tej elitarniej wciąż technologii będzie miała

znacznie szersza grupa użytkowników. Kto dokładnie? Przede wszystkim konserwatorzy zabytków, stocznicy, śledczy czy specjaliści z zakresu modelowania budynków. Jacobs wieszczą także wiele innowacji w ofercie skanerów. Mają być jeszcze łatwiejsze w obsłudze, bardziej kompaktowe, zużywać mniej energii, szybciej i dokładniej skanować, lepiej radzić sobie z ciemnymi powierzchniami i – co najważniejsze – ich ceny mają spadać.

● W numerze warto także polecić wywiad z wiceprezesem firmy Faro (producenta skanerów Focus3D) zatytułowany „We are changing perceptions about laser scanning”. Joe Arezon przekonuje m.in., że mimo globalnego kryzysu ekonomicznego spółka chce w tym roku zwiększyć swoje przychody aż o 1/4. Kluczem do sukcesu mają być przede wszystkim rynki azjatyckie, w których – zdaniem Arezone’a – wciąż tkwi bardzo duży potencjał.

Geoinformatics [wrzesień 2012]



● Egipskie ciemności, 100% wilgotności względnej, temperatura 30°C, nietopere, czyhające na każdym kroku przepaści, las stalaktytów i stalagmitów – to tylko wybrane

trudności, z jakimi musieli się zmierzyć członkowie ekspedycji, której celem było wykonanie trójwymiarowego modelu jaskini Gunung Mulu w Malezji. W takich warunkach użycie tradycyjnych metod pomiarowych jest mocno utrudnione lub – jak w przypadku odbiorników GNSS – kompletnie niemożliwe. Jednak prace te nie dość, że zakończyły się sukcesem, to w ich trakcie udało się odkryć 15 km nieznanych wcześniej podziemnych korytarzy! Jakże technologie pomiarowe się temu przysłużyły? O tym można przeczytać w artykule pt. „The Underground World of Mulu”.

GPS World [wrzesień 2012]



● Przez wiele lat europejski system nawigacji Galileo składał się tylko z dwóch testowych satelitów serii GIOVE. Rok temu w ramach fazy walidacyjnej wystrzelono

pierwsze dwa w pełni operacyjne aparaty tego rozwiązania, ale kilka miesięcy później wyłączono instrumenty GIOVE. Przez krótki czas na orbicie znajdowały się więc cztery działające satelity Galileo, a to – jak wiadomo – teoretycznie pozwala już na wyznaczenie pozycji bez wsparcia innych systemów GNSS. Dwóch naukowców z Kanady i jeden z Niemiec postanowili skorzystać z nadarżającej się okazji i jako pierwsi zbadali dokładność sygnałów Galileo. Rozpoczynając pomiary, byli jednak świadomi, że system może wypaść w tym teście błado. Wszystkie cztery satelity widoczne były bowiem jednocześnie bardzo rzadko, a jak już nawet udało się odbierać ich sygnały, to geometria konstelacji była kiepska. Mimo to rezultaty okazały się zaskakująco dobre. Pomiary kodowe wykonano z dokładnością lepszą niż 4 metry, a dla metody PPP – poniżej pół metra. Mimo że test był nietypowy (po jego szczegółowy opis odsyłamy do artykułu pt. „First Results”), pozwala z większym optymizmem spojrzeć na przyszłość Galileo.

Point of Beginning [wrzesień 2012]



● W wywiadzie pt. „Financing Success” Cotton Jones, prezes pewnej niewielkiej amerykańskiej firmy geodezyjnej, wyjawia, jak radzić sobie na tym rynku. Diagnoza

z pewnością nie zachwyci przeciętnego mierniczego, gdyż Jones uważa, że kluczem do sukcesu jest redukcja personelu. Tu sprzymierzeńcem są nowoczesne technologie pomiarowe – szczególnie odbiorniki GNSS oraz zmotoryzowane tachimetry. Jeszcze większe oszczędności może przynieść skanowanie laserowe. Zdaniem Jonesa po zainwestowaniu w skaner będzie mógł wysłać w teren kilka razy mniej pracowników.

● Gdy do geodety przychodzi klient, jego pierwsze pytanie brzmi: „A ile to będzie kosztowało?”. W sierpniowym numerze „PoB” dziennikarze tego miesięcznika radzili więc, jak dobrze skalkulować cenę. Ale, gdy już podamy klientowi koszt usługi, ten z pewnością odpowie: „Ale dlaczego tak drogo?”. Stąd w drugiej części poradnika pt. „Price the Client” redaktorzy radzą, jak przy wycenie wyjść na swoje i jednocześnie nie zniechęcić do swojej oferty nadmiernie oszczędnego klienta.

Oprac. JK